

TEST LOJALNOŚCI WOBEC CHRYSYSTUSA

Jeśli Bóg widzi, że wierzący nie postępuje zgodnie z Jego wolą lub jest tchórzem, który boi się stanąć w obronie prawdy, którą widzi w Piśmie, bo boi się krytyki, to Bóg zakrywa przed nim prawdę, która w Biblii jest nazywana „tajemnicą pobożności” (1Tm 3:16). Bóg objawia Swoje tajemnice tylko tym, którzy się Jego boją (Ps 25:14). Dlatego w sprawach duchowych nie warto być tchórzem, ponieważ w Księdze Objawienia 21:8, „tchórze” są wymienieni jako pierwsi ludzie, którzy zostaną wysłani do jeziora ognistego - przed mordercami, przed osobami zdemoralizowanymi, przed czarownikami, przed bałwochwalcami i kłamcami.

Marcin Luter powiedział: „Jeśli człowiek publicznie mówi, że wierzy w każdą cząstkę Bożej prawdy, ale milczy na temat prawdy, którą diabeł w danej chwili atakuje, to tak naprawdę nie wyznaje Chrystusa, bo wierność żołnierza uwidacznia się tylko tam, gdzie walka jest najbardziej zaciekła. Jeżeli żołnierz nie staje do walki w miejscu, w którym aktualnie toczy się bój, wtedy jego wierność we wszystkich innych aspektach jest bezwartościowa i przynosi tylko hańbę”.

W ciągu ostatnich 47 lat walka z naszymi zborami w Indiach toczyła się wokół prawdy mówiącej, że „Chrystus był kuszony tak samo jak my, ale nigdy nie zgrzeszył” (Hbr 4:15). Staliśmy niewzruszenie niczym „filar i podpora tej prawdy” (1Tm 3:15), odważnie ją głosząc i nie wstydząc się jej. Dlatego dzisiaj możemy oglądać rezultat tej walki, w postaci przemienionego życia wielu ludzi.

W 1 Liście Tymoteusza 3:16 można zauważyć, że tajemnica pobożności nie tkwi w nauce mówiącej, że „Chrystus przyszedł w ludzkim ciele”, lecz w tym, że to „Bóg przyszedł na ziemię w ludzkim ciele” (BG, UBG, TNP). Wielu ludzi stało się faryzeuszami, bo zaczęli patrzeć na to, jako na doktrynę, a nie na osobę Chrystusa. „Litera zabija (nawet poprawnej doktryny). Tylko Duch daje życie” (2Kor 3:6). Dlatego zawsze należy wskazywać na Chrystusa, a nie jakkolwiek doktrynę.

Wyznawanie naszym duchem (nie tylko umysłem - 1J 4:2), że Jezus przyszedł w ciele, oznacza przede wszystkim to, że całym sercem wierzymy, że Jezus był kuszony tak samo jak my, mając dostęp do mocy tego samego Ducha, co my i jeśli jesteśmy szczerzy, to też możemy prowadzić takie życie, jak On (1J 2:6).

Oznacza to też, że nasz duch pragnie podążać Jego śladami nie szukając swego i nie czyniąc własnej woli. Aby zrozumieć tę lekcję (o posłuszeństwie Ojcu), potrzeba duchowego objawienia. Jezus uczył się tego podczas swoich ziemskich dni, poprzez odpięcie pokus. Dlatego napisano, że „choć był Synem, to nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał” (Hbr 5:8). Jezus, podczas swojego życia na ziemi wiernie walczył z każdą pokusą. Był także wierny w „ofiarowaniu (wylaniu) swojej duszy na śmierć” (Iz 53:12). W ten sposób zmanifestowała się w Jego ciele pełnia pobożności. Niewielu ludzi dochodzi do tego punktu uświęcenia, w którym składają Bogu na ofiarę swoje życie, bo tylko niewielu wierzących jest wiernych Bogu i walczy w swoim życiu z każdym znanym im grzechem.

Wielu wierzących nie zna woli Boga dla swojego życia, ponieważ nie zrozumieli prawdy o „nowej i żywej drodze, którą zapoczątkował dla nas Jezus rozdzierając zasłonę, przez ofiarowanie swojego ciała” (Hbr 10:20). Dlatego Jezus powiedział, że najpierw trzeba „poznać prawdę, a dopiero wtedy prawda nas wyzwoli” (J 8:32).

Zac Poonen

The Test of Loyalty to Christ / 07.082022